

Andrzej Marek Nowik

Tomistyczne ujęcie genezy państwa u Feliksa Konecznego

The Thomism formulation of origin of the Felix Koneczny's state

Streszczenie

W artykule przedstawiono teorię genezy państwa w ujęciu polskiego myśliciela Feliksa Konecznego. Teorię tę można zaliczyć do ujęć tomistycznych z powodu filozoficznej podstawy jego metodologii historii, w oparciu o którą dokonywał badań w zakresie dziejów różnych społeczności, w tym również w zakresie genezy państwa. Koneczny na etapie tworzenia syntezy historycznej widzi szczególną potrzebę odwołania się do filozofii, do filozoficznej koncepcji człowieka, jego poznania i decyzji, opowiada się jednoznacznie za koncepcją tomistyczną. Według Feliksa Konecznego rodzina jako pierwsza i najprostsza społeczność, wprost wywodząca się z natury człowieka, ze związku mężczyzny i kobiety, z ich dzieci, z relacji małżeńskiej i rodzicielskiej, rozrządza się w ród, wspólnotę rodową. Społeczeństwem nazywa Koneczny daną społeczność wtedy, gdy nastąpi jej zróżnicowanie pod kątem zawodowym, a narodem nazywa społeczność dopiero wtedy, gdy jej cele staną się wyższe niż sprawy bytowe, co ma być możliwe tylko w cywilizacji łacińskiej. Państwo może powstać już we wczesnej fazie rozwoju społeczności, w oparciu o wspólnotę rodową. Przedstawiając państwo od strony struktury Koneczny stwierdza, że o państwie można mówić tam, gdzie jest administracja, która umożliwia pośrednie sprawowanie władzy.

Summary

The theory of origin of the state in formulation of Polish thinker Felix Koneczny was introduced in this article. This theory can be number to the Thomism formulations because of the philosophical basis of his methodology of history in support about which he made many researches in range of histories of different communities and the origin of the state, too. The Koneczny on the stage of creating the historical synthesis sees the need of appealing to philosophy, to human philosophical conception, the meeting and decision, and declares the Thomism conception. According to Felix Koneczny the family as first and the simplest community, taking out with man's nature, with woman and man's relationship directly, with their children, with marital and parental relations, multiplies in the ancestry, the ancestral community. Koneczny calls the given society the community when its differentiation under the professional angle happens, and he calls the community with the nation then, when her aims stand up higher than vital matters, which only has to be possible in Latin civilization. The state can come into being already in early phase of development of their community in support of the ancestral community. Showing the state from side of structure Koneczny affirms that about the state we can tell there where the administration which makes possible indirect holding the power exists.

Słowa kluczowe: tomizm, cywilizacja, historiozofia, filozofia polityczna, teoria państwa

Key words: Thomism, civilization, philosophy of history, political philosophy, theory of the state

Teorię genezy państwa u Feliksa Konecznego można zaliczyć do ujęć tomistycznych z powodu filozoficznej podstawy jego metodologii historii, w oparciu o którą dokonywał badań w zakresie dziejów różnych społeczności, w tym również w zakresie genezy państwa. Chociaż sam Koneczny przedstawiał drogę do własnej metodologii historii głównie w aspekcie nowożytnych sporów filozoficznych, to jednak przyjęcie przez niego jako podstawy wszelkiego ludzkiego poznania naturalnego doświadczenia oraz wtórnej wobec doświadczenia i wiedzy twórczej zarazem roli sylogizmu wskazuje jednoznacznie na tradycję wywodzącą się od Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu¹. Sam to wielokrotnie podkreślał, widząc w filozofii ostateczną perspektywę badania naukowego, a w tomizmie punkt kluczowy w dziejach filozofii – Akwinata jest dla niego „mistrzem katolickiej syntezy” i „największym geniuszem twórczym średniowiecza”². Warto przy tym zwrócić uwagę, że w okresie dojrzałej twórczości szczególnie bliska była mu interpretacja Maritainowska w duchu tomizmu egzystencjalnego³, przy uwzględnieniu roli rozstrzygnięć metafizycznych, jak odróżnianie istoty od istnienia⁴. Potrzebę odniesień do filozofii i do tomizmu widział zresztą Koneczny nie tylko w historii, o czym świadczy jego podziw dla *Gospodarki narodowej* Adama Doboszyńskiego⁵.

Za punkt wyjścia badania historycznego Koneczny przyjmuje indukcję, w czym jest zbieżny z poglądami pozytywistycznymi i od razu jest w opozycji do metodyki wywodzącej się z kartezjańskiego racjonalizmu⁶, którą nazywa „metodą medytacyjną”⁷. W przeciwieństwie jednak do pozytywizmu Koneczny uznaje potrzebę dalszego prowadzenia badań, których uwieńczeniem ma być swoista synteza z jego słynną teorią cywilizacji⁸, zgodnie ze swoją

¹ Koneczny szeroko uzasadnia stosowanie metody indukcyjnej na tle dziejów filozofii w najsłynniejszym swoim dziele *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935, s. 18-49.

² *Rozwój moralności*, Lublin 1938, s. 180; *Polskie Logos a Ethos. Roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski*, Poznań 1921, t. II, s. 519.

³ *Rozwój...*, s. 173.

⁴ Por. Piotr Grabowiec, *Model społeczeństwa obywatelskiego w historiozofii Feliksa Konecznego*, Wrocław 2000, s. 33.

⁵ *Rozwój...*, s. 277-279, 369.

⁶ *O wielości...*, s. 19-20, 28-29.

⁷ „W której myślenie ogranicza się do obmyślenia własnych wymysłów, będących zmyśleniem” – *Państwo w cywilizacji łacińskiej*, w: *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*, Warszawa 2001, s. 30-31.

⁸ *Polskie...*, s. 23, 28-29; *Prawa dziejowe*, Komorów 1997, s. 16-17.

specyfiką nie stroniącą od dokonywania ocen⁹. Szczególnie na etapie tworzenia syntezy historycznej widzi potrzebę odwołania się do filozofii, do filozoficznej koncepcji człowieka, jego poznania i decyzji, i tu opowiada się jednoznacznie za koncepcją tomistyczną¹⁰.

Wielokrotnie Koneczny powołuje się na św. Tomasza nie tylko w szczegółowych rozstrzygnięciach, ale właśnie w podstawowych kwestiach filozoficznych, bez których nie wyobraża sobie uprawiania historii¹¹. Choć nie czuje się kompetentny w szczegółowych kwestiach metafizycznych, potrafi niejednokrotnie uchwycić związek danej koncepcji z jej metafizyczną podstawą w rozwoju historycznym¹²; znamienne jest na przykład rozpoznawanie wpływu idealizmu na koncepcję władzy państwowej, co przejawia się na przykład w stwierdzeniu, że u zarania nowożytności następowała przewaga nominalizmu nad realizmem we wpływie na kulturę¹³, co nie znaczy, że sam Koneczny był zwolennikiem realizmu pojęciowego¹⁴.

Warto zwrócić uwagę, że ogólny schemat metodologii Konecznego uformowano analogicznie do najpopularniejszej wśród polskich metodologów historii koncepcji Jerzego Topolskiego, który nawiązując do dorobku szkoły lwowsko-warszawskiej proponuje wychodzenie od badań nad faktem historycznym, a następnie dokonywanie dalszych czynności badawczych w szerokim kontekście wiedzy pozaźródłowej, w tym głównie filozofii, stając przy tym na innym stanowisku filozoficznym – marksistowskim¹⁵. Cechę wspólną tych koncepcji stanowi zaufanie do doświadczenia i dystans wobec niemieckiego idealizmu. Inną jest sprawą, że zwykle historycy jedynie w niewielkim stopniu przejmują się ustaleniami metodologicznymi i spontanicznie stosują metodę nazywaną przez Konecznego „medytacyjną”, co wykpił Aleksander Bocheński w słynnym zbiorze esejów historycznych *Dzieje głupoty w Polsce*.

Koneczny należy do tej stosunkowo nielicznej grupy historyków, którzy starają się pozostać wierni własnemu stanowisku w zakresie metodologii

⁹ Dlatego nie jest słuszny zarzut dotyczący dokonywania ocen w historii, który sformułowała Sonia Bukowska w pracy *Filozofia polska wobec problemu cywilizacji. Teoria Feliksa Konecznego*, Katowice 2007, s. 120; por. Jerzy Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1984, s. 531, 534, 543-544.

¹⁰ Por. *Rozwój...*, s. 113.

¹¹ Por. *ibidem*, s. 364.

¹² Zalicza podstawowe zagadnienia metafizyczne do „prolegomenów historii” – *Prawa...*, s. 84.

¹³ *Rozwój...*, s. 351.

¹⁴ Nielusznie Robert Piotrowski w pracy *Problem filozoficzny ładu społecznego a porównawcza nauka o cywilizacjach*, Warszawa 2003, s. 187, dopatruje się realizmu pojęciowego u Konecznego w teorii cywilizacji, chociaż sam interpretuje pojęcie cywilizacji jako intencjonalne czy nawet o charakterze teleologicznym, i uważa za uprawnione w nauce, chociaż niedopracowane.

¹⁵ Swoje poglądy Topolski wyłożył głównie w monografii *Metodologia historii*.

i zgodnie z przyjętą metodologią swoje badania nad genezą państwa rozpoczyna od konkretnych przykładów procesów państwowotwórczych. Z powodu często znikomej ilości źródeł dla czasów odleglejszych skupia się na badaniu procesów dających się zaobserwować współcześnie, a z etnografii ludów prymitywnych czerpie materiał do analogicznych rozważań o społecznościach prehistorycznych.

Analizując poglądy na genezę państwa u Konecznego w aspekcie filozoficznym warto ujmować je nie w aspekcie tradycyjnym, lecz w aspekcie ludzkich przypadłości, sprawności i działań, których podmiot stanowi człowiek jako *zoon politikon*, czyli nie według sposobu wykładu zaproponowanego już przez Arystotelesa w księdze I *Polityki*, lecz warto odwołać się do teorii relacji, dzięki której sprawniej można badać istotę państwa w ujęciu metafizycznym. Warto przy tym zwrócić uwagę, że o ile Koneczny rozważania filozoficzne wprost opiera na naturze człowieka, to ze względu na rozbieżne interpretacje raczej unika odnoszenia się do prawa naturalnego¹⁶. Na wyraźne osadzenie koncepcji Konecznego w metafizyce tomistycznej z jej realizmem zwracał uwagę o. Mieczysław Krąpiec w nawiązującym do jego ujęć cyklu wykładów w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku¹⁷, natomiast tomistyczną teorię relacji, wyjaśniającą struktury wspólnot i instytucji i zbieżną z koncepcją Konecznego, rozbudował w licznych publikacjach Mieczysław Gogacz¹⁸.

Dla Konecznego zagadnienie genezy państwa nie jest kluczowe z punktu widzenia historii i historiozofii, lecz jest takim zagadnienie cywilizacji oraz praw nimi rządzących, państwo stanowi zaś z punktu widzenia dziejów ludzkich społeczności i dziejów cywilizacji czymś wtórnym, co podkreśla przy bardzo wielu okazjach. Koneczny raczej pomija różne filozoficzne teorie genezy państwa, natomiast często wspomina o rozpowszechnionych religijnych uzasadnieniach jako odgrywających swoją cywilizacyjną rolę, które dzieli na dwie grupy: kreacjonizm i emanatyzm, przy czym emanatyzm łączy z idealizmem i koncepcją bóstwa przejawiającego się w osobie władcy, a w dalszym uzasadnieniu metafizycznym łączy, chociaż z pewną ostrożnością ze względu na mało znaną sobie dziedzinę, emanatyzm z aprioryzmem¹⁹, co wydaje się słuszne z punktu widzenia badań nad dziejami neoplatońskiego idealizmu.

Państwa mogą powstawać na wiele sposobów, również poprzez narzucenie siłą danej społeczności obcej władzy, chociaż nie uznaje Koneczny (zgodnie z rozpowszechnionym za jego czasów poglądem Ludwika Gumplowicza)

¹⁶ *Państwo...*, s. 30.

¹⁷ Nawiązał do nich w publikacji *O ludzką politykę*, Katowice 1993.

¹⁸ Przede wszystkim w monografii *Człowiek i jego relacje (materiały do filozofii człowieka)*, Warszawa 1985; szereg ujęć tam zawartych zostało z kolei pogłębionych w *Elementarzu metafizyki*, Warszawa 1987.

¹⁹ *Rozwój...*, s. 381; *Prawa...*, s. 320.

tego sposobu za dominujący²⁰. Punkt wyjścia rozważań nad genezą państwa stanowi dla niego powstanie państwa w sposób spontaniczny z naturalnych wspólnot w oparciu o jakąś istniejącą społeczność czy nawet ostatecznie tylko w oparciu o ustrój rodowy²¹, co stanowi nawiązanie do znanych teorii rodowych genezy państwa²². To bowiem, co w państwie pierwotne, to ludzie, którzy z natury tworzą różne społeczności, a Gogacz ujmuje to zagadnienie w ten sposób, że ludzie tworzą dzięki relacjom osobowym naturalne wspólnoty, z których pierwszą jest rodzina.

Według Konecznego rodzina jako pierwsza i najprostsza społeczność, wprost wywodząca się z natury człowieka, ze związku mężczyzny i kobiety, z ich dzieci, z relacji małżeńskiej i rodzicielskiej, rozradza się w ród, wspólnotę rodową, odrzucając przy tym konsekwentnie (obecnie już powszechnie negowaną) teorię jakiegoś pierwotnego matriarchatu. Ustroje rodowe mogą się różnicować na wiele sposobów, bowiem samo określenie, kto powinien stać na czele rodu, nie da się bezpośrednio wyprowadzić z natury człowieka tak, jak władza ojca nad synem. Za czynnik rozkładający ustrój rodowy uważa emancypację rodziny. Społeczeństwem nazywa Koneczny daną społeczność wtedy, gdy nastąpi jej zróżnicowanie pod kątem zawodowym, a narodem nazywa społeczność dopiero wtedy, gdy jej cele staną się wyższe niż sprawy bytowe, co ma być możliwe tylko w cywilizacji łacińskiej. Państwo może powstać już we wczesnej fazie rozwoju społeczności w oparciu o wspólnotę rodową²³.

Przedstawiając państwo od strony struktury Koneczny stwierdza, że o państwie można mówić tam, gdzie ustanowiono administrację, która umożliwia pośrednie sprawowanie władzy. Gdzie istnieje prawo, nie tylko prywatne, ale nawet i załączki publicznego, ale gdzie władzę sprawuje się bezpośrednio przez kontakt z członkami społeczności, czyli na przykład prawo bezpośrednio egzekwuje się przez naczelnika rodu, nie ma administracji i nie można mówić jeszcze o państwie²⁴. W ten sposób wiąże państwo jako pewną instytucję z jego czynnikiem konstytutywnym, za który uważa administrację, opartą nie na realnych relacjach między ludźmi, lecz na pewnym układzie między ludźmi, który może pozostać osadzony w życiu społecznym i być w społeczności pewnym organizmem lub wyrodzić się w mechanicznie działającą biurokrację²⁵. Ten układ, stanowiący administrację państwową, Gogacz identyfikuje jako zespół relacji myślących²⁶. Koneczny wskazuje wyraźnie, że państwo stanowi pewien

²⁰ Por. J. Skoczyński, *Koneczny. Teoria cywilizacji*, Warszawa 2003, s. 101.

²¹ Por. *Państwo...*, s. 12, 39-41, 77.

²² Skoczyński dopatruje się tu jakiegoś wpływu romantyzmu, który obok teorii „patriarchalnej” ma wskazywać na „organiczny charakter państwa” – op. cit., s. 101.

²³ *Państwo...*, s. 41.

²⁴ *Ibidem*, s. 77.

²⁵ *Rozwój...*, s. 226; *Państwo...*, s. 78.

²⁶ *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*, Warszawa 1998, s. 97-98.

wytwór człowieka, służący określonym oraz wtórnym celom wobec wszelkiej ludzkiej społeczności²⁷.

Nawet jeżeli państwo ukształtowało się w ramach procesu naturalnego, Koneczny nie wyklucza, że struktura jego prawa i administracji może nie tylko ulegać zmianie przez zewnętrzny podbój, ale być siłą zmieniana przez własne władze według zasad sprzecznych z rozwojem naturalnym, co Koneczny określa mianem aprioryzmu. Mieszczą się tutaj wszelkie koncepcje wyprowadzane z różnych systemów filozoficznych bez uwzględniania wewnętrznego rozwoju danej społeczności²⁸.

Spór o to, czy naród był przed państwem, uważa Koneczny z tego punktu widzenia za jałowy, ponieważ to w ramach państwa kształtuje się naród, co jednak nie znaczy, że w sensie genetycznym państwo było pierwsze, gdyż społeczność rozwijające się początkowo w ustroju rodowym stało się podwaliną państwa, w ramach którego z kolei rozwija się społeczeństwo i w końcu naród, chociaż według Konecznego samo powstanie kategorii narodu odbyło się jedynie pod wpływem cywilizacji łacińskiej. I chociaż mamy tu do czynienia ze sprzężeniem zwrotnym, to jednak ostatecznie społeczność plasuje się przed państwem, a w sensie istotnym również sam naród, który chociaż historycznie rozwinął się w ramach danego państwa, to ma nad nim prymat i nawet bez państwa może istnieć, świadczą o tym dzieje narodu polskiego pod zaborami²⁹.

Rozpatrując państwo od strony celów Koneczny stwierdza, że takim pierwotnym celem powołania administracji była potrzeba zapewnienia obrony, a zatem początkowo postać administracji miała charakter wojskowy i sądowniczy³⁰, co nie zmienia stanu rzeczy, że w późniejszym okresie mogła ona obejmować kolejne dziedziny życia aż po powstanie państwa totalnego, tłamszącego życie społeczne pod naporem mechanicznie działającej biurokracji, o czym wielokrotnie wypowiadał się w nawet w ostry sposób³¹. Tym jednak naturalnym czynnikiem, który zapoczątkowuje organizowanie się społeczności przy pomocy administracji i w efekcie daje początki państwa stanowi wojskowość.

Ostatecznie cały proces rozwoju państwa Koneczny sprowadza do aspektu moralnego, wobec ludzkich działań w aspekcie prawdy i dobra zdystansowane są wszystkie pozostałe ujęcia historyczne. Aspekt ten wynika z przyjętej antropologii tomistycznej, pojmowania człowieka jako bytu duchowo-cielesnego, ale nie na zasadzie kartezjańskiego dualizmu, lecz arystotelesowskiego hylemorfizmu i tomistycznego personalizmu – pojmowania

²⁷ Wynika to z koncepcji państwa jako „zjednoczenia rządzących i rządzonych za pomocą organizacji czynnej, tj. administracji” („organizacji pośredniczącej”) – *Państwo...*, s. 56.

²⁸ *O wielości...*, s. 166-167; *Rozwój...*, s. 203; *Prawa...*, s. 146.

²⁹ *Rozwój...*, s. 204-205; *O wielości...*, s. 351-352; *Zasady prawa w cywilizacji łacińskiej*, w: *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*, Warszawa 2001, s. 248.

³⁰ *Państwo...*, s. 44, 78; *Prawa...*, s. 32-33.

³¹ „Biurokracja żyje i żywi się fikcjami” – *Państwo...*, s. 87.

człowieka jako bytu rozumnego i wolnego, który w procesie rozwoju dąży do usprawniania swoich działań³².

Koneczny stosuje własną metodę badawczą także w przypadku opisu genezy państwa polskiego³³, w czym daje dobry przykład jej realizacji: przy badaniu początków ogranicza się do skąpej bazy źródłowej i nie dając pola do popisu „metodzie medytacyjnej”, koncentruje się na państwowotwórczej roli administracji (którą uważał w ogóle za niezwykle ważną kwestię historyczną już od swych wczesnych prac), a następnie wskazuje na rację rozwoju administracji i samego państwa, jaką była obronność.

W odniesieniu do biblijnego ujęcia pochodzenia wszelkiej władzy od Boga z *Listu św. Pawła do Rzymian* „Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga”³⁴ Koneczny po prostu przyjmuje to na gruncie metafizyki uznającej Boga za Stworzyciela świata i Pierwszą Przyczynę wszelkiego dobra, podobnie jak przyjmuje Opatrzność, opowiadając się za kreacjonizmem. Przy bliższym jednak wyjaśnianiu podąża tym filozoficznym ujęciem i stwierdza, że władza państwowa nie tyle z racji bycia władzą pochodzi od Boga, lecz z powodu swojego pochodzenia tyle niesie ze sobą dobra, ile się z Niego prawdziwie wywodzi, czyli Koneczny niejako odwraca interpretację powierzchowną. Zgodne jest to z innymi, ostro przez niego sformułowanymi ujęciami legalności władzy, również w aspekcie teologicznym³⁵. Zgodne jest to również ze zdaniem św. Tomasza, który powyższy cytat biblijny zestawia z fragmentem *Księgi Ozeasza* „Oni ustanawiali sobie królów, ale beze Mnie. Książąt mianowali – też bez mojej wiedzy”³⁶, co wyjaśnia tak, że każda ludzka władza sama w sobie zawsze pochodzi od Boga, natomiast sposób jej osiągnięcia czy sprawowania już nie zawsze od Boga pochodzi³⁷. Takie rozumienie genezy państwa w odniesieniu do Boga uważa Koneczny za zgodne z koncepcją *civitas Dei* św. Augustyna, na którą się często powołuje jako na fundamentalną dla katolicyzmu koncepcję filozoficzno-teologiczną w tym zakresie³⁸.

³² Por. *Rozwój...*, s. 238; *Prawa...*, s. 320, 330.

³³ Głównie w pracy *Dzieje administracji w Polsce w zarysie*, Wilno 1924.

³⁴ 13, 1; cytaty biblijne w niniejszej pracy pochodzą z wydania trzeciego *Biblii Tysiąclecia*, Poznań 1980.

³⁵ *Państwo...*, s. 48.

³⁶ 8, 4.

³⁷ *Wykład Listu do Rzymian*, Poznań 1987, s. 199-200.

³⁸ Por. *Rozwój...*, s. 173, 191; *O ład w historii*, Komorów 2010, s. 68.